



# PRZEGLĄD radzieckiej literatury geograficznej

**BIWLETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO NR. \_\_\_\_\_**



Nr 4

Listopad 1950 r.

1. S.I. Wawilow:  
Józef Wiśniewski: Stalin i Nauka Radziecka  
/dalszy ciąg/ . . . . . str.1
2. Ł.J. Ziman:  
O ekonomicznym rozwoju Alaski . . . . . " 7
3. W.J. Włodawiec:  
Wulkany Związku Radzieckiego . . . . . " 27
4. N.N. Karłow:  
Dno morskie pod korytem Dniepru . . . . . " 29
5. P.P. Choroszych:  
Niezbadane jaskinie wybrzeża rz. Biełaja . . . . . " 31

Prezes Akademii Nauk Z.S.R.R.

Józef Wissarionowicz Stalin i Nauka Radziecka. /dalszy ciąg/.

Wnikliwe, materialistyczne rozumienie roli nauki przez wodzów rewolucji, Lenina i Stalina, ujmowanie jej jako orędzia postępu i dobrobytu ludzkości w całkiem nowy sposób, określiło losy nauki ojczystej w naszym kraju po Październiku. Przed rewolucją Rosja carska w najlepszym wypadku nie przeszkadzała nauce w jej rozwoju. Poszczególni genialni działacze nauki nie trzynywali należnego poparcia dla swoich odkryć i swoich poczynań. W większości wypadków myśl naukowa nie przenikała do życia i pozostała oderwaną od praktyki. Uczni i wynalazcy rosyjscy w takich warunkach byli niesmiennie okradani przez zagranicę. Geniusz narodowy bezustannie wznoszący się ze swojego środowiska wybitnych uczonych nie był w stanie rozwijać się w pełnej mierze, a nauka prawie że wcale nie była związana z państwem.

Po zwycięstwie październikowym w epoce Lenina i Stalina sytuacja <sup>nauki</sup> w naszym kraju zmieniła się zasadniczo. Nowe socjalistyczne państwo uznało naukę jako jedną z najważniejszych narodowych spraw państwowych. Nauka ojczyźnienia w nowych warunkach bardzo szybko przekształciła się z dekoracyjnej nadbudówki nad fasadą Rosji carskiej w jedną z najistotniejszych części fundamentu, na którym zwycięska rewolucja zaczęła tworzyć nowe socjalistyczne społeczeństwo. Nauka zmieniła się we wszystkich swoich podstawowych cechach, w celu swoim, w swojej treści, w swojej objętości.

Specjalne cechy nauki radzieckiej określone <sup>były</sup> przez J.W. Stalina w jego mowie na przyjęciu na Kremlu robotników wyższej szkoły w dniu 17 maja 1938 r. Wówczas określił on tę naukę jako służącą narodowi dobrowolnie i z ochotą, jako naukę otwierającą swoje wrota młodym siłom kraju. Nasza nauka ojczysta stała się w epoce stalinowskiej narodową z powodu całego szeregu przyczyn; przede wszystkim dlatego, że jest ona całkowicie nastawiona na służbę narodowi; dalej dlatego, że we wszystko w jej zakresie, t.j. w instytuty naukowe, wyższe uczelnie, w techniczne kierownictwo fabryk, szerokim potokiem wpłynął naród - robotnicy i kolchoźnicy. Sowiecka nauka jest jeszcze i dlatego narodową, że jej najistotniejsze i szerokie rezultaty najrozmaitszymi drogami rozpowszechniają się wśród ludności. Za pomocą popularnych ksia-

żek, wydawanych w wielkich nakładach, przy pomocy radia, drogą setek tysięcy odczytów, wygłaszanych we wszystkich zakątkach kraju, w miastach i wsiach, nauka staje się własnością wszystkich ludzi radzieckich.

Przed rewolucją październikową w początkowych i średnich szkołach w Rosji uczyło się tylko 20% ogólnej liczby dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. W epoce stalinowskiej, od roku 1933, nauka początkowa w naszej ojczyźnie stała się ogólną i obowiązującą. Partia i rząd dążą do tego, aby i średnie wykształcenie stało się ogólnym i aby wyższe uczelnie były jak najbardziej dostępne. Sowiecka inteligencja liczebnie nadzwyczajnie się powiększyła i jej skład socjalny zmienił się gruntownie w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym. Zwracając uwagę na ten fakt, towarzysza Stalin oświadczył na XVIII zjeździe Partii: "Setki tysięcy ludzi młodych, pochodzących z szeregów klasy robotniczej, chłopów i inteligencji pracującej wstąpiło do wyższych zakładów naukowych i szkół specjalnych, a powróciwszy ze szkół, zapełnili przerzedzone szeregi inteligencji. Wlali oni w inteligencję nową krew, i ożywili ją w sposób nowy, radziecki. Zmienili oni całkowicie, gruntownie oblicze inteligencji na obraz i podobieństwo swoje. Resztki starej inteligencji roztopiły się w łonie nowej, radzieckiej, inteligencji ludowej. W ten sposób stworzoną została nowa inteligencja, ściśle związana z ludem i gotowa w swej masie służyć mu wiarą i prawdą.

W rezultacie mamy obecnie bardzo liczną, nową, ludową, socjalistyczną inteligencję, gruntownie różniącą się od starej, burżuazyjnej, zarówno pod względem swego składu, jak i pod względem socjalno-politycznego oblicza".

Nowa, przodująca ludowa nauka zmieniała się również pod względem treści. We wspomnianym przemówieniu na Kremlu w dniu 17 maja 1938 roku J.W.Stalin zaznaczył, że nauka ta nie chce być niewolnikiem tradycji, że śmiało łamie tradycje, normy i wytyczne, o ile okazują się one przestarzałymi. Radziecka nauka dokonała jak najbardziej gruntownego zburzenia przestarzałych tradycji w wielu dziedzinach. Całkowicie przebudowano wszystkie nauki: społeczne, historię, ekonomię, prawo i t.d. Fizyka, chemia i geologia stały się ważnymi pomocnikami techniki. W dziedzinie biologii zwyciężyła nauka miczurinowska ze swoimi nowymi, materialistycznymi poglądami na ewolucję, dziedziczność i zmienność zwierząt i roślin i praktycznymi wnioskami dla gospodarstwa wiejskiego.

Nowa nauka stalinowska, oddana na służbę Ojczyźnie, pozwoliła zrealizować wytyczne Lenina co do elektryfikacji kraju; ona to dała techniczną podstawę ogromnym hydrotechnicznym instalacjom i moskiewskiej kolei podziemnej "Metro", ona to umożliwiła naszym uczonym i inżynierom opanować w jak najkrótszym czasie energię atomową.

Nauka sowiecka, - nauka partyjna - odpowiada ideologii awangardy klasy produkującej - klasy robotniczej, wiodącej ludzkość do lepszej przyszłości. Ta partyjność naszej nauki określa w wielu wypadkach jej program i zadania. Jaskrawą cechą naszej nauki w ogólnych zarysach jest jej jasno wyrażona podstawa materialistyczna i nadbudowa praktyczna w zakresie ważniejszych zadań wynikających z planów rozwoju gospodarstwa ludowego. Sama budowa socjalistyczna dała potężną podniechęć twórczości naukowej. Walka z idealistycznymi tendencjami w nauce, które odsuwały ją od właściwej drogi, oto charakterystyczna cecha wszystkich gałęzi nauki sowieckiej. W przeciwieństwie do nauki krajów kapitalistycznych, gdzie w ostatnich latach wzmożyły się tendencje idealistyczne, nauka sowiecka stanowi niezniszczalny monolit materialistyczny. Najważniejszą cechą naszej nauki - to nieprzerwanie rosnąca łączność z praktyką. "Nauka, która zerwała związek z praktyką, z doświadczeniem - jakaż to jest nauka?" - mówi towarzysz Stalin. Kwestia wszczęcia rezultatów badań naukowych w życie staje się z roku na rok coraz bardziej podstawowym zagadnieniem dla radzieckiego uczonego. Kraj stawia to pytanie przed uczonym jakiegokolwiek specjalności, przed matematykiem i fizykiem, jak i przed znawcą literatury i filozofem. W kraju naszym czasy tak zwanej nauki "czystej" przeszły na zawsze.-

W ściślejszym związku z wzrostem państwowego znaczenia nauki stoi jej ogromny rozwój w czasie epoki stalinowskiej. Do czasu rewolucji październikowej w Rosji było, na przykład 3.000 osób związanych z wyższymi uczelniami i z naukowymi instytutami badawczymi. Pomiędzy nimi co najwyżej 2.000 osób było związanych z badaniami naukowymi w ściślejszym sensie tego słowa. W czasach obecnych naukowo-badawczą pracą zajmuje się w Związku Radzieckim przeszło 100.000 specjalistów. Innymi słowami liczba naukowców badaczy wzrosła w naszym kraju w ciągu ostatnich 32 lat stokrotnie. Ten olbrzymi wzrost, w rezultacie którego nasza ojczyzna posiada obecnie wielką armię naukowców, ilustruje dobitnie jaka zmiana zaszła w dziedzinie nauki w kraju radzieckim. Armia naukowców zapo-

trzebowała dla siebie liczne setki wielkich instytutów badawczych, doskonale wyposażonych. Takie to instytuty były stworzone w Związku Radzieckim podług wskazówek partii i Rządu, przy czym Lenin i Stalin zwracali na to zagadnienie specjalną uwagę. Wymownym przykładem niewidzianego w żadnym kraju świata wzrostu naukowych instytutów w czasie rządów radzieckich może posłużyć Akademia Nauk Z.S.R.R. Akademia istniała w Rosji od początku XVIII wieku. Przed rewolucją październikową w jej skład wchodziło tylko 5 niewielkich laboratoriów, jako to Pużkowskie Obserwatorium Astronomiczne, Główne Obserwatorium Fizyczne i pewna liczba rozmaitych muzeów i archiwów. W ciągu 32 lat władzy radzieckiej Akademia wzrosła do niepoznania, przekształcając się w olbrzymi związek zakładów naukowo-badawczych.

W żadnym innym kraju świata nie ma takiej Akademii.

W połowie 1949 roku Akademia Nauk Z.S.R.R. posiadała: 57 instytutów, 15 laboratoriów, 4 obserwatoria, 7 muzeów, 38 stacyj i 10 naukowych towarzystw, istniejących w Moskwie, Leningradzie, na Krymie i w innych miejscowościach Związku Radzieckiego. Równorzędnie z centralnymi instytucjami naukowymi w skład Akademii wchodzi: 16 oddziałów, rozmieszczonych w całym Związku Radzieckim - od wyspy Sachalin do Kiszyniowa i Pietrozawodzka. Z kastowego, uprzywilejowanego zakładu naukowego, mało związanego z gospodarstwem i kulturą ziemi ojczystej, Akademia Nauk Z.S.R.R. przekształciła się w ważny organ państwowy, całkowicie nastawiony na zadośćuczynienie potrzeb przemysłu, gospodarstwa wiejskiego i kultury. Równorzędnie z Akademią Nauk Z.S.R.R. w dziesięciu republikach wchodzących w skład Związku Radzieckiego, powstały niezależne akademie nauk, z pośród których kilka stało się wielkimi, poważnymi centrami nauki. Ten wzrost cudowny i rozwój Akademii Nauk stał się możliwym li tylko dzięki wyjątkowemu zainteresowaniu rządu i partii, a także osobistemu Lenina i Stalina sprawami rozwoju nauki ojczystej, nieodzownie potrzebnej krajowi socjalistycznemu, kroczącemu do komunizmu. Konkretnie osiągnięcia nauki radzieckiej w ciągu 32 lat jej istnienia nie dadzą się wcale wyliczyć i objąć bez przesady. W czasie wielkiej wojny ojczyźnianej przeciwko hitlerowskiemu Niemcom nauka sowiecka stworzyła nowe typy broni bojowej, wynajdywała nowe źródła surowców i dała nowe procesy technologiczne. Poważne postępy nauki sowieckiej znajdują swój wyraz w licznych poważnych odkryciach i osiągnięciach naszych uczonych, dokonanych

w ciągu lat ostatnich. Skomplikowane i ze względu na swoje znaczenie pierwszorzędne problemy rozwiązane zostały przez radzieckich fizyków, chemików i inżynierów w dziedzinie nauki i jądrze atomowym i promieniach kosmicznych, w problemie opanowania energii atomowej. Na wysoki poziom podniesiono radziecki wyrób przyborów precyzyjnych. Optykom radzieckim zawdzięczamy najnowsze, zdumiewające konstrukcje teleskopów, mikroskopów, interferometrów. Wielkie sukcesy osiągnięto w konstrukcji oscylografów oraz innych przyrządów elektrycznych. Wiele dokonano w nauce o syntezie organicznej, w opracowaniu ważnych katalizatorów, w technologii mas plastycznych. Nieprzerwanie rozszerza się geologiczne poznanie olbrzymiego terytorium naszej ojczyzny, doprowadzając bezustannie do odkryć nowych złóż ważnych istotnych bogactw naturalnych. Opierając się o zasady biologii miczurinowskiej, uczeni nasi skierowali swoje siły ku rozwiązaniu niezmiernie ważnego zadania nauki biologii - poznania prawidłowości rozwoju, zgodnego z prawami przyrody, oraz zmian przyrody roślin i zwierząt, w interesie gospodarki narodowej. Włączając się w urzeczywistnienie ogromnego zadania państwowego przekształcania przyrody w interesie człowieka, uczeni radzieccy wzięli czynny udział w rozwiązaniu problemu ochrony lasów i projektowaniu i przeprowadzeniu tras państwowych pasów leśnych.

Liczne odkrycia o doniosłym znaczeniu historycznym zrobili archeologowie w starym Nowogrodzie, w Chorezmie, na Krymie i w południowym Uralu. Prace archeologów radzieckich doprowadziły do odkrycia całkowicie nowych stron w historii ludzkości, potwierdzające marksistowsko-leninowskie pojmowanie rozwoju społeczeństwa.

Tak rozszerza i pogłębia się przodująca nauka radziecka, przeniknięta genialnym duchem Stalina.

Kolosalny wzrost nauki radzieckiej, jej rosące powodzenie, poczucie patriotyzmu i dumy ze swego narodu wysunęły ponownie kwestię w sprawie miejsca i znaczenia naszej nauki ojczyźnianej. W czasach przedrewolucyjnych władza carska i sama nawet inteligencja, widząca dookoła siebie zacofaną technikę, odnosiła się do ojczystej nauki z nieusprawiedliwionym niedowierzaniem. Istniał kult ukłonów przed nauką obcą, a nawet nie doceniano poważniejszych odkryć własnych uczonych. Czasy zmieniły się, ilościowy i jakościowy wzlot naszej nauki i techniki w czasie epoki stalinowskiej pokazał nam samym i całemu światu naszą siłę istotną.

Po zawojowaniu szczytów nauki obecnej, nauczyliśmy się teraz patrzeć w przyszłość, oraz inaczej oceniać przeszłość. W wyniku badań historycznych w latach radzieckich udało się stwierdzić, że w historii materialnej kultury i techniki naszej ojczyzny było wiele wybitnych osiągnięć i odkryć w najróżniejszych dziedzinach wiedzy. W całym szeregu bardzo ważnych odkryć technicznych pierwszeństwo przypada naszej ojczyźnie. Ale geniusz narodowy, objawiający się w osiągnięciach poszczególnych wybitnych uczonych i inżynierów w Rosji carskiej był "głosem wołającego na puszczy" i tylko teraz dopiero w kraju radzieckim możliwym nam było należycie ocenić naszą przeszłość w dziedzinie dorobku naukowego.

W majestatycznym programie budowy komunizmu, nakreślonym przez towarzysza Stalina, nauce radzieckiej przydzielono miejsce poczytne.

Nasz wódz i nauczyciel Józef Wissarionowicz Stalin w swojej nowie historycznej, wygłoszonej na zebraniu wyborców w dniu 9 lutego 1946 roku wyraził przekonanie, że w najbliższych czasach nasi uczeni znacznie przewyższą wszelkie osiągnięcia nauki krajów zagranicznych.

Niebywały wzlot i wzrost nauki w Z.S.R.R. w ciągu lat ostatnich, świadkiem którego jest cały świat, niewątpliwie wskazuje na to, że wskazówki Stalina wypełniane są z honorem przez uczonych radzieckich. Uczeni radzieccy mają przed sobą przykład istotnego męża nauki -- Józefa Wissarionowicza Stalina, najwybitniejszego teoretyka komunizmu naukowego, który im dał genialne wzory twórczego rozwinięcia teorii i praktyki rewolucyjnej, budując całkowicie nowe drogi w historii ludzkości.

Heroiczny czyn życia towarzysza Stalina jest niewyczerpującym się źródłem twórczego natchnienia uczonych radzieckich, sztandarem przodującej nauki radzieckiej.

Razem z całym naszym narodem oraz wszystkimi postępowymi ludźmi świata uczeni naszej ojczyzny gorąco witają Józefa Wissarionowicza Stalina w dniu jego siedemdziesięciolecia i życzą zdrowia i sił wielkiemu wodzowi i nauczycielowi prowadzącemu nas do zwycięstwa komunizmu.

Tłomaczył: Jerzy Loth.

B. T. Z i m a n

O ekonomicznym rozwoju Alaski.

/Izwiestia Wsioesojuznego Grogrficzeskiego Obszczestwa, tom 82,  
Styczeń - Luty 1950 r./

W literaturze geograficznej przeszłość i terażniejszość Alaski często oświetlano nieprawidłowo.

Dla przykładu powołamy się chociażby na artykuł W. Zamakina w Wielkiej Sowieckiej Encyklopedii /1926 r./. W artykule tym czytamy: "Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, doceniając przyrodnicze bogactwa Alaski, zwracał na nią coraz większą uwagę, tym bardziej, że Amerykanie w nabyciu jej widzieli <sup>wspaniały</sup> środek do ograniczenia kolonialnej ekspansji Anglii w Arktyce. W wyniku podjętych przez Stany Zjednoczone pertraktacyj, rząd Rosyjski na podstawie umowy handlowej roku 1867 sprzedał Alaskę razem z wyspami Aleuckimi Stanom Zjednoczonym za 7,2 milionów dolarów. Od tego czasu rozpoczął się szybki gospodarczy rozwój Alaski".

Drugi autor, A. Boncz - Osmołowski w roku 1936 pisał: "Nie można zaprzeczyć wielkiej roboty zagospodarowania Alaski, dokonanej przez Amerykan".

Rzeczywistość w żadnym razie nie usprawiedliwia tego rodzaju twierdzenia.

Po pierwsze, bogactwa przyrodzone Alaski do dnia dzisiejszego słabo jeszcze są zbadane. Wystarczy naprzykład wskazać na to, że jeszcze niedawno z 1,5 milionów kilometrów kwadratowych całego terytorium tylko 9,4 tysięcy km<sup>2</sup> objętych było zdjęciami topograficznymi.

Po drugie, zakup Alaski przez Stany Zjednoczone podyktowany był jedynie interesami strategicznymi. Sekretarza Stanu i jego najbliższych współpracowników Alaska interesowała tylko jako pomost do Azji i klucz do Oceanu Wielkiego. Wiadomo, iż wówczas projektowany był również zakup Grenlandii.

Po trzecie, w ciągu pierwszych trzech dziesięcioleci aż do chwili odkrycia złota w Klondyke'u nie tylko nie było szybkiego rozwoju gospodarczego Alaski, ale prawie nie było żadnego rozwoju.

Nawet u amerykańskiego autora Nickolsa w książce "Alaska pod rządami St. Zj. A." czytamy: "Do roku 1884 amerykańskie rządziły Alaską znacznie gorzej, niż Rosjanie.



Po czwarte, po boom'ie Klondajskim rozwój gospodarczy Alaski nie świadczy o tym, że jej bogactwa przyrodzone ocenione były należycie.

### Przemysł górniczy.

Z ł o t o. W roku 1850 rosyjski inżynier górniczy Piotr Doroszyn po raz pierwszy odkrył złoto na Alasce w dorzeczu Kenaj. W Alasce południowo-wschodniej złoto było znalezione w latach 1860-ych nad rzeką Szak, a w latach 1870-ych nad rzeką Stikin, w pobliżu osady Wrangel. Ale pomimo to do samego końca XIX-go wieku górnictwo złota nie rozwijało się. W lecie 1896 roku odkryte były bogate pokłady złota w rejonie Klondyke nad rzeką Bonanza. W roku 1898 dziesiątki tysięcy poszukiwaczy złota napłynęło do okręgu Klondyke. Pomiędzy nimi był też Jack London, który w następstwie opisał epopeę klondajską.

Klondyke leży na północno-zachodnich krańcach Kanady, ale drogi do tego okręgu prowadzą z portu Skagway w Alasce. Złoty boom klondajski wywarł poważny wpływ na Alaskę. Wszędzie zaczęto tam poszukiwać złoto.

Już w roku 1898 znalezione bogate złoża złota w okolicy miejscowości Nome, położonej na krańcach zachodnich Alaski, zaś w roku 1902 w samym środku kraju, w okolicy miejscowości Fairbanks i t.d. Rozpoczął się wówczas gorączkowy wzrost poszukiwania złota na Alasce. W roku 1900 dobyto 382 tys.uncyj złota, w roku 1903 - 423 tys., w r.1906 - 1.066 tys. Na tym wszakże wzrost się zatrzymał. Smietanka z odkrytych złóż była zebrana. W latach 1907-1909 produkcja złota pomimo to ciągle jeszcze przewyższała 900 tys. uncyj rocznie, a w latach 1910-1917 wynosiła już tylko 700-800 tys.uncyj. Spadek wartości złota w związku z pierwszą wojną światową doprowadził do gwałtownego zmniejszenia poszukiwań złota, poczym wydobyte w r.1927 spadło do 290 tys. uncyj. Po tym roku <sup>produkcji</sup> rozpoczął się ponownie wzrost złota w Alasce. W roku 1939 wydobyte osiągnęło 737 tys.uncyj. Głównymi okręgami wydobywania było dorzecze Jukona w okolicy m.Fairbanks, południowo-wschodnia Alaska /głównie pod miejscowością Juno/ oraz półwysep Seward. W drugim z tych rejonów dobywa się przeważnie złoto z rud, w dwóch pozostałych złoto z piasku.

Dawno należą do przeszłości te czasy, kiedy w dobywaniu pewnego metalu poważną rolę odgrywali samodzielni poszukiwacze.

Obecnie ta gałąź przemysłu zorganizowaną jest na podstawach wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych. Górnictwo złota Alaski głównie należy do dwóch towarzystw: "Alaska-Juno Gold Mining Company" oraz "Smelting, Refining and Mining Company".

Druga wojna światowa zadała dotkliwy cios górnictwu złota Alaski. Z jednej strony, prawie powszechna inflacja doprowadziła do deprecjacji złota. Z drugiej strony, najbardziej dochodową gałęzią ekonomiki Alaski stało się budownictwo wojenne. Pochłonęło ono wszystkie źródła sił roboczych.

W kwietniu 1944 roku najpoważniejsze przedsiębiorstwo górnictwa złota "Alaska-Juno" przerwało pracę. Inne przedsiębiorstwa przemysłu złotego przeszły w stan konserwacji. W latach 1944 i 1945 wydobycie złota na Alasce wynosiło już tylko 50-60 tys. uncyj rocznie.

Nawet w roku 1948 po częściowym ponownym podjęciu wydobycia złota produkcja nie dosięgła nawet 350 tys. uncyj, wynosząc mniej niż połowę wydobycia w r. 1940 i mniej niż trzecią część wydobycia w r. 1906. Takim był niesławny przebieg ewolucji tej gałęzi przemysłu, która dała impuls do napływu kapitału i ludzi do Alaski. Cała półwiekowa historia górnictwa złotego Alaski świadczy o spekulacyjnym charakterze jego rozwoju, obliczonym jedynie na łupieskie wykorzystanie bogactw przyrodzonych w warunkach kiedy stan rynku zabezpieczał osiągnięcie nadmiernych zysków czystych.

M i e d ź. Istnienie bogatych złóż miedzi w Alasce, głównie w jej części południowo-centralnej, znane było od dawna. Jedną z większych rzek Alaski, płynącą z góry Wrangel do zatoki Alaski, tubylcy nazwali rzeką Miedzianą. W drugiej połowie XVIII wieku rosjanie, po zbliżeniu tej okolicy, także nazwali tę rzekę Miedzianą. Następnie i po angielsku nazwaną ją "Copper River".

Pod sam koniec XIX w. odkryto tam bogate złoża miedzi o znaczeniu przemysłowym. Czołowe pokłady Jumbo zawierały żyłę praktycznie czystego Chalkocytu o miąższości 25-55 metrów. Cała grupa pokładów Kenicot popadła w ręce Guggenheimowskiego koncernu, wchodzącego w skład imperium finansowego Morgana i będącego jednym z najpoważniejszych przedsiębiorstw metalurgii kolorowej w Stanach Zjednoczonych.

F. Landberg opisuje te szachrajskie operacje, przy pomocy których koncern Guggenheima opanował miedzianośne tereny na Alasce

W latach 1908 - 1911 koncern ten wybudował do tych złóż linię kolejową od portowego miasta Cordova, o długości 315 km. /Cooper River and North Western Railroad/. Dla wywozu rudy do Stanów Zjednoczonych koncern stworzył własną linię okrętową /Alaska Steam Ship Company/.

Wydobycie miedzi na Alasce wzrastało bez przerwy, osiągając w roku 1916 - 54.000 ton. Ale na tej liczbie wzrost górnictwa miedziowego zatrzymał się. W roku 1918 wydobyto już tylko nieco więcej niż 30.000 t. Po roku 1926 wydobycie dalej się obniżało. W roku 1933 pod wpływem światowego kryzysu ekonomicznego wydobycie miedzi na Alasce zostało praktycznie przerwane.

Później robione były próby aby wydobycie miedzi wznowić. W r. 1936 wydobycie osiągnęło 18.000 t. Ale na tym wznowienie się skończyło. W roku 1938 podstawowe przedsiębiorstwo miedziowego górnictwa Alaski "Kenicot", pod pretekstem wyczerpania złóż, przerwało swoją działalność. Górnictwo miedziowe zostało praktycznie zlikwidowane.

W związku z likwidacją górnictwa miedziowego, linia kolejowa "Cooper River and North-Western Railroad" stała się niepotrzebną. Została ona również zlikwidowana - jedna z trzech linii kolejowych na Alasce. Port Cordoba stał się małą osadą rybacką. Niektórzy badacze zaznaczają, że trawą porósł ten pas ziemi, na którym niedawno jeszcze była linia kolejowa, którą przewożono miedź do Cordoba. Opustoszała również osada Kenicot, gdzie niedawno jeszcze dymiły kominy fabryki i stacji elektrycznej i gdzie w kopalniach i w fabryce pracowało kilkaset robotników.

O ł ó w. Przemysł konserwowy Alaski potrzebuje znacznych ilości puszek, do wyrobu których potrzebny jest ołów.

W Alasce istnieją złoża rudy ołowianej /Kasyterytu/. Główne złoża położone są na półwyspie Seward. Ołów razem ze złotem występuje również w rudach Alaski centralnej. Złoża ołowiu odkryte były w początkach XX wieku. W roku 1916 wydobycie osiągnęło prawie 140 ton. Ale był to poziom krótkotrwały. Już w latach 1921 - 1922 wydobycie prawie doszło do zera. W latach następnych dynamika wydobycia miała również charakter niestabilny. Główny wzrost górnictwa ołowiu miał miejsce przed samą drugą wojną światową, głównie na półwyspie Seward /rejon Tin City/. W roku 1938 wydobyto 98.000 t. ołowiu. W latach wojny wydobycie

ołowiu było przerwane. Główne przedsiębiorstwo w roku 1942 przeszło <sup>w</sup>stan konserwacji. W związku z upadkiem górnictwa złota, spadło również wytapzanie ołowiu jako pobocznego produktu rud złota. Jeden z badaczy dalekiej północy Ameryki, Griffin, pisze o tym, że puszka od konserw mogłaby być symbolem Alaski. Zwraca on uwagę na ten dzwony fakt, że przy wysokim zapotrzebowaniu na ołów, istniejące bogate złoża tego cennego metalu nie są eksploatowane. Ale takich dziwnych, ściślej potwornych, przejawów jest niemało w kapitalistycznej ekonomice Alaski.

Ropa naftowa. Złoża ropy naftowej odkryte były w Alasce już w roku 1853. Pierwsze próbki ropy wzięte były przez rosyjskiego geologa Pawłowa w r. 1882. Począwszy od roku 1910 poszukiwania ropy prowadzone były na zachodnim brzegu zatoki Cook'a. Następnie rozpoczęto poszukiwanie i nawet eksploatację złóż ropy naftowej na południowy wschód od Cordovy w rejonie Catol'a. W r. 1933 pożar spowodował wielkie zniszczenia w przemyśle naftowym, który już nie został wznowiony.

Ropa naftowa znaleziona była i w wielu innych częściach kraju, ale nie podjęto praktycznych kroków celem eksploatacji. "Rząd wydał setki uprawnień na poszukiwanie ropy. Pokrywają one działnice we wszystkich częściach Alaski i znajdują się w posiadaniu zarówno pojedynczych osób, jak i towarzystw. Ale większa część tych nadań była oczywiście otrzymana jedynie tylko w celach spekulacyjnych i będzie błędem, jeżeli na tych terenach nie zostaną przeprowadzone roboty aktywne." Tymi smętnymi słowami charakteryzuje sytuację oficjalny raport służby geologicznej.

Oddawna było wiadomo o istnieniu poważnych zapasów ropy naftowej na krańcowej północy Alaski, w rejonie przylądka Barrow. W czasie prezydentury Hardinga, odznaczającym się silnym rozwojem korupcji, spekulanci dążyli do opanowania roponośnych terenów północnej Alaski. Twierdzono, że w tych planach nafcjarzy bierze udział również minister spraw wewnętrznych Fall. Prezydent Harding zmuszony był osobiście wyjechać na Alaskę i ogłosić rozległe terytorium w okolicy przylądka Barrow - rezerwatem wojennym Nr. 4 /podróż ta zakończyła się zagadkową śmiercią Hardinga/. Rezerwat ten obejmuje prze-

strzeń 90.000 km<sup>2</sup>, ciągnąc się od wybrzeży Północnego Morza Lodowego do grzbietu Brooks'a, i od południka Przylądka Lodowego /Ice Cape/ do rzeki Colville. W ciągu lat dwudziestu na terytorium tego rezerwatu nie prowadzono żadnych robót. W r. 1944 wojenno-morskie władze skierowały tam wojska inżynierskie, które wybudowały port, lotnisko, obóz, radiostację i przystąpili do badań wierceń. Amerykański dziennik naftowy "World Petroleum" zakomunikował w lutym 1948 r., że badania dały na ogół rezultaty pozytywne. Sprawozdawca dziennika dochodzi do wniosku, że ropa naftowa znajduje się nie tylko w granicach rezerwatu, ale i na obszernych terenach na wschód i południe od niego. Ale poza wierceniami wywiadowczymi sprawa nie została posunięta.

Alaska potrzebuje znaczne ilości nafty i produktów naftowych. Przed wojną wywożono tam głównie z Kalifornii około 100.000 t. Wpływowe koncerny kalifornijskie nie są zainteresowane w rozwoju własnych złóż ropy na Alasce. Z tego powodu bogate złoża Alaski nie są wykorzystane, a produkty naftowe dowożone są z Los Angeles i z San Francisco, z odległości 5.000 km.

Węgiel. Wydobycie węgla na Alasce rozpoczęte było przez Rosjan w r. 1854. Jednak do pierwszej wojny światowej wydobycie węgla było tam nieznaczne /w latach 1880 - 1915 wydobyto wszystkiego 65.000 t./ W roku 1917 wydobycie wyniosło około 50.000 t., a w r. 1933 po raz pierwszy osiągnęło 100.000 t. Na tym poziomie wydobycie utrzymywało się aż do czasu drugiej wojny światowej. Wydobycie to, jednakowoż, było niewystarczające i Alaska corocznie importowała ze Stanów Zjedn. Am. Półn. i z Brytyjskiej Kolumbii do 50.000 t. węgla. Fakt ten jest tym bardziej znamieny, że sam obszar Stanów Zjedn., leżący nad Oceanem Wielkim, jest słabo zaopatrzonej w węgiel.

Wydobycie węgla prowadzone było jedynie w obszarze kolei na Alasce, w dolinie rzeki Matanuski na południu i w dolinie Chili /dopływu rzeki Newan/ na północy. Poważne złoża węgla istnieją ponadto w wielu innych częściach Alaski: i na wyspie Admiralicji /w bliskości miasta Juno/ i w dolinie rzeki Beringa i na półwyspie Seward i na dalekiej północy. Jednak eksploatacja na wszystkich tych złożach nie została podjęta.

Wojna wywołała ożywione zapotrzebowanie na węgiel, tym bardziej, że skierowanie floty statków-cystern do przewozów wojennych utrudniało dowóz nafty kalifornijskiej. Pod wpływem okoliczności wojennych wydobywanie węgla w Alasce szybko wzrosło. W roku 1943 dosięgło ono 262, a w roku 1944 - - 319 tys. ton.

W książce "Imperium Amerykańskie", wydanej w roku 1941, Freeman, specjalista od spraw Alaski, wypowiedział nadzieję: "niedalekim jest ten czas, kiedy węgiel z Alaski będzie pokrywał zapotrzebowanie zachodnich wybrzeży, zastępując w ten sposób wyczerpujące się zapasy nafty. Ale nadzieja ta słabo jest uzasadniona. Już w oficjalnym sprawozdaniu służby geologicznej Stanów Zjedn. A. Płn. z roku 1944, w którym opublikowane zostały wzmiankowane powyżej dane, powiedziano w dalszym ciągu: "Istnieją podstawy do przypuszczenia, że to wydobywanie było większym niż roczne zapotrzebowanie i że około 30.000 t. przeznaczono na tworzenia zapasów. Wydaje się prawdopodobnym, że w r. 1945 wydobywanie będzie mniejsze, niż było w r. 1944, gdyż budownictwo wojskowe w ogólnych zarysach zostało zakończone, a w przyszłości potrzebny będzie tylko opał dla bieżących potrzeb nowych baz.

Wobec tego wzrost wydobywania węgla był zjawiskiem czysto wojennym. Poza tym wzrost ten dokonywał się wyłącznie na rachunek wzmoczonej eksploatacji dwóch wspomnianych wyżej złóż. Wszystkie inne złoża węgla kamiennego Alaski, jak dawniej, nie są eksploatowane.

Wyliczono jedynie, powyżej, tylko podstawowe gałęzie górnictwa Alaski. Niema potrzeby zastanawiać się nad innymi gałęziami, mającymi nieporównanie mniejsze znaczenie. Materiał przytoczony pozwala wyprowadzić dwa wnioski podstawowe.

Po pierwsze: bogactwa naturalne Alaski dotychczas słabo są zbadane i słabo eksploatowane. W latach 1912-1913 prezydent Wilson nazwał Alaskę "składem towarowym, który jeszcze trzeba stworzyć". Ta charakterystyka posiada jeszcze i teraz swoje znaczenie.

Po drugie - i tam, gdzie bogactwa Alaski są wykorzystywane, eksploatacja ich ma charakter łupieski i spekulacyjny.

Badacz amerykańskiego północnego zachodu Griffin ustanowił charakterystyczne prawo: "na północnym zachodzie przejawia się

zwykły i do pewnego stopnia nieunikniony proces - okres "boom'a", stopniowe wyniszczenie złóż, a następnie śmierć osady". Do tego należy tylko jeszcze dodać, że w warunkach powszechnego kryzysu kapitalizmu "boom'y" zdarzają się coraz rzadziej, a upadek i śmierć przemysłu coraz częściej.

Rybołówstwo: W latach 1930 - 1939 kopalnictwo złota i wszystkie pozostałe gałęzie górnictwa dawały razem wzięte przeciętnie rocznie 18,8 milionów dolarów, natomiast roczna produkcja przemysłu rybnego osiągała w tym samym czasie po 38,7 mil. dolarów. Już w ciągu ostatnich kilku dziesiątków lat rybołówstwo występuje jako najważniejsza gałąź ekonomiki Alaski.

Głównym objektem połowów są ryby łososiowate. Podług wartości dają one więcej niż 4/5 całej produkcji rybołówstwa i przemysłu rybnego.

Dawniej połów łososiowatych ryb był bardzo poważnym na wybrzeżach oceanu Wielkiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

o

Ale rabunkowy charakter połowów szybko doprowadził do wyczerpania znacznych ilości ryb. W okolicy ujścia rzeki Sacramento najobfitszy połów miał miejsce w roku 1882, zaś u ujścia rzeki Columbia - w roku 1895. W miarę wyczerpywania ławic rybnych ~~teren~~ tereny połowów przesuwają się stopniowo na północ.

U brzegów Alaski przemysł łososiowy, zorganizowany kapitalistycznie powstał w roku 1878. Na brzegu wzniesiono fabryki konserw. Wyrób konserw łososiowych na początku XX wieku przewyższał już 2 miliony skrzynek rocznie /po 48 funtów ang. każda/, a w czasie pierwszej wojny światowej doszedł do 6-ciu milj. skrzynek. Na tej ilości wzrost produkcji tego przemysłu się zatrzymał. W ciągu trzech dziesiątków lat po pierwszej wojnie światowej produkcja konserw łososiowych trzymała się na wysokości około 5 milj. skrzynek /w latach 1915 - 1919 średnio 5320 tysięcy, w r. 1939 - 4287 tys. i w roku 1948 - 3969 tys. skrzynek/. W ciągu lat ostatnich daje się zauważyć szybki spadek połowu łososi. W roku 1945 produkcja konserw łososiowych wynosiła 4287 tys., a w r. 1943 już tylko 3969 tys. skrzynek. Specjaliści amerykańscy otwarcie piszą o upadku tego przemysłu z powodu wyczerpania rybostanów.

Tamtejszy przemysł rybny charakteryzuje znaczna produkcja, która jednak samej Alasce daje tylko małe korzyści. Kapitały inwestowane w tym przemyśle należą do przedsiębiorców ze Stanów Zjednoczonych. Prawie cała produkcja wysyłana jest do Stanów Zjednoczonych. Flota rybacka przybywa do Alaski i tylko w sezonie letnim. Za bazę przyjmuje port Seattle oraz inne porty w St. Zjedn. Więcej niż połowa rybaków i robotników również przybywa ze St. Zjedn. na sezon letni. Po dwóch lub trzech miesiącach pracy powracają oni do Stanów Zjedn., gdzie wydatkują większą część swoich zarobków.

Colby tak opisuje przemysł łososiowy: "Większość towarzystw uprawiających rybny przemysł konserwowy w Alasce wysyła tam własne statki, przewożące prawie całą aprowizację dla robotników i dla fabryk na cały sezon, łącznie z produktami spożywczymi. Przewożą one też większą część robotników fabrycznych zwierzbowanych w miastach położonych w St. Zjedn. nad brzegami Oceanu Wielkiego, a po zakończeniu sezonu ~~przepraszam~~ odwożą ich z powrotem. Charakterystycznym dla przemysłu rybnego jest kontraktowanie robotników meksykańskich, filipińskich i chińskich, którzy zazwyczaj nie znają języka angielskiego i nie rozumieją sensu kontraktów, które podpisują.

W ten sposób przemysł rybny Alaski przynosi znaczne korzyści kapitalistom amerykańskim, ale Alaska i jej mieszkańcy prawie nic z tej dziedziny nie otrzymują. Rozwój przemysłu rybnego tylko w pewnym stopniu zahacza o poszczególne punkty na brzegu oceanu, gdzie się znajdują fabryki konserw.

R e l n i c t w o: Terytorium Alaski zaczyna się na równoleżniku  $54^{\circ} 40'$  /co odpowiada szerokości geograficznej miast Riazań, Ufa, Nowosibirsk/. Fairbanks  $/54^{\circ} 50'/$  i Nome  $/64^{\circ} 30'/$  leżą na przykład na szerokości Archangielska i znacznie dalej na południe niż Murmańsk lub Igarka. Nawet w Fairbanks średnia temperatura trzech letnich miesięcy wynosi plus  $14,3^{\circ} \text{C.}$  --

Podług obliczeń specjalistów amerykańskich na Alasce znajduje się nie mniej 17 milj. ha. ziem nadających się do uprawy. - W ten sposób warunki przyrodnicze pozwalają na szeroki rozwój rolnictwa. Możliwości te nie są jednak wykorzystane. Podług ostatniego spisu w roku 1940 pod uprawą znajduje się tylko około 3 tys. ha. Jedną z przyczyn zaniedbania rolnictwa jest słaby rozwój prac doświadczalnych. W roku 1900 założono



wprawdzie w Alasce 7 stacji doświadczalnych, ale wkrótce większość została zamknięta, jakoby z powodu, że "klimat i położenie w stosunku do rynków zbytu okazały się niekorzystnymi". Obecnie w Alasce istnieje tylko jedna stacja doświadczalna /przy "uniwersytecie" w okolicy miasta Fairbanks/ a przy niej jedna podstacja /w dolinie rzeki Matanuski/.

Niewielka ilość ferm istnieje tylko w dolinie rzeki Tanana /w okolicy miasta Fairbanks/, w dolinie rzeki Matanuski oraz na półwyspie Kenai. Wszystkie te trzy okręgi leżą przy linii kolejowej Alaski.

Istnieją w Alasce jeszcze inne okręgi, w których rolnictwo mogłoby istnieć, a nawet już istniało. Okręgi te obejmują rozległe tereny leżące w pobliżu głównych miast na południowym wschodzie Alaski, na wyspie Kadiak oraz na innych wyspach południowego wschodu, oraz w dolinach rzek Kuskokwim i Yukon. Ale na żadnym z tych terytoriów rolnictwo nie otrzymało należytego rozwoju.

Na skutek nieznacznego rozwoju gospodarstw rolnych Alaska żyje głównie z produktów spożywczych przywożonych. Przed drugą wojną światową przywóz produktów spożywczych do Alaski ze Stanów Zjednoczonych osiągał wartości 12 milj. dolarów z czego znaczna część mogła być pokryta produktami uzyskanymi w samej Alasce. Część tę obliczają na 5 milj. dolarów, podczas gdy produkcja artykułów rolniczych w Alasce osiągała co najwyżej jedną dziesiątą część tej sumy.

W roku 1925, gdy kryzys agrarny w St. Zjedn. bardzo się zaostrzył, postanowiono przesiedlić na koszt państwa farmerów ze stanów Minnesota, Wisconsin i Michigan do doliny rzeki Matanuski, gdzie istnieją rozległe tereny żyznej ziemi, dotychczas nie przeoranej. Przesiedlono wówczas 200 rodzin i na tym sprawa się skończyła. Niektóre z przesiedlonych rodzin nawet powróciły do Stanów Zjednoczonych. W r. 1932 pozostało w Alasce tylko 165 rodzin. Nie bacząc na wyjątkowo korzystne warunki przyrodzone doliny Matanuski, jej wygodne położenie pod względem komunikacyjnym, nie bacząc na poważne subsydia rządowe i organizację ~~farmerskiej~~ kooperatywy farmerskiej, nie bacząc nawet na wyjątkowe zapotrzebowanie okresu wojennego, kolonizacja tej doliny nie uzyskała dalszego rozwoju.

W r. 1946 jeden z autorów o Alasce, niejaki Cunelt-Leed-  
din pisał o dolinie Matanuski: "Wielu z <sup>pierwszych</sup>pośród/prześiedlenców  
powróciło do St.Zjedn., inni wystąpili z kooperatyw i osiedli-  
li się w m.Palmer, przy kolei żelaznej, w niezależnym społe-  
czeństwie kapitalistycznym. W czasie wojny zarówno kapitaliści  
jak członkowie kooperatywy doskonale zarabiali z powodu blis-  
kości fortu Richardson, głównej bazy wojennej na Alasce, która  
dała mieszkańcom doliny Matanuski jeśli nie bogactwo, to w każ-  
dym razie dobrobyt. Przyszłość pokaże, czy m.Palmer wraz z całą  
doliną będzie musiało powrócić do ostrej walki o byt w latach  
przedwojennych, czy też postaną tam niektóre osiągnięcia docho-  
dowych lat wojennych. Ale ten sam autor pisze dalej: "Trzeba  
się obawiać, że importerzy z miasta Seattle będą nalegali na  
nieprzerywanych zakupach ich towarów. Jednym z niedomagań Alas-  
ki był zawsze kapitał postronny i kontrola zewnętrzna." Inny  
autor, Griffin, zaznacza: "W normalnym roku 1938 Alaska nabyła  
konserw jarzynowych za sumę 298.660 dol., konserw owocowych za  
384.543 dol. i za 423.338 dol. mleka skondensowanego. Jednocze-  
nie Alaska importowała za 119.627 dol. ziemniaków i za 375.497  
dol. owoców świeżych. Znaczną część tych produktów można by  
wyprodukować na terytorium Alaski, ale Alaska jest poważnym  
rynkiem zbytu dla hurtowników z m.Seattle, którzy dostarczają  
frachtów linjom okrętowym. Ich to niepokoi fakt, że terytorium  
Alaski w coraz to większym stopniu zaspakaja swoje potrzeby  
własną produkcją." W dalszym ciągu Griffin wskazuje na to, że  
walkę przeciwko rządowym planom rozwinięcia doliny Matanuski  
objaśnić można obawą, że rozwój rolnictwa w Alasce spowoduje  
utrataę dochodowego rynku zbytu. Dochodowego dla wszystkich,  
tylko nie dla nieszczęśliwych konsumentów na Alasce. --  
Tym się objaśnia jedna z podstawowych przyczyn słabego rozwoju  
rolnictwa na Alasce. Wpływowi koncerny Amerykańskie nie są za-  
interesowane w rozwoju rolnictwa na Alasce, gdyż dla nich wygod-  
niejszym jest dostarczanie produktów spożywczych ze Stanów Zjed-  
noczonych /głównie z portu Seattle/ i sprzedawanie ich Alasce  
po cenach wygórowanych.

W.Lamakin, w artykule cytowanym powyżej, pisał o Alasce:  
"Rolnictwo rozwija się tam słabo na skutek niekorzystnego klima-  
tu."

Próby usprawiedliwienia słabego rozwoju rolnictwa niekorzystnym klimatem nie wytrzymuje krytyki. W Związku Radzieckim, w warunkach klimatycznych zupełnie analogicznych, rolnictwo rozwija się w szybkim tempie. To nie klimat powstrzymuje rozwój rolnictwa na Alasce ale szczególne cechy jej kolonizacji kapitalistycznej.

Przemysł przetwórczy: Badacz amerykański Freeman pisze o rozwoju przemysłu przetwórczego na Alasce w czasach kiedy była ona pod władzą Rosji: "Trudności zaopatrzenia w potrzebne wyroby przemysłowe doprowadziły do stworzenia szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, głównie w mieście Sitka, gdzie Rosjanie wybudowali młyn dla przemiału kalifornijskiego lub chilijskiego zboża, tartak, garbarnię, częściowo przerabiającą skóry kalifornijskie, stocznię okrętową, odlewnię żelaza oraz inne fabryki. Odlewnia wyrabiała narzędzia dla potrzeb miejscowych, ~~narzędzia dla potrzeb miejscowych~~ narzędzia rolnicze na wywóz do Kalifornii, maszyny dla budujących się tutaj statków oraz lane z brązu dzwony, którymi posługiwały się franciszkańskie misje w Kalifornii.

Inni badacze amerykańscy również stwierdzają rozwój różnych dziedzin przemysłu przetwórczego na Alasce. H. Morgan, autor jednej z najnowszych prac o wyspach Aleuckich, donosi o szerokich planach kolonizatorów rosyjskich na Alasce: "Ich myśli nie ograniczały się do zwierząt futerkowych... Myśleli oni o gospodarstwie, obejmującym wyroby przemysłowe Sitki, Kadjaku, Unalaski... Było to marzeniem majestatycznym..."

Specjalnie godną uwagi była budowa okrętów w Sitka. Począwszy od roku 1830-go aż do chwili sprzedaży Alaski statki, jeden za drugim spuszczone były na wodę ze stoczni w Sitka, przy czym wszystko dla budujących się statków, łącznie z maszynami wykon<sup>yw</sup>ane było na miejscu. Szczegółowe informacje o tym przemśle budowy okrętów udzieliło pismo "Alaska Life" w numerze 1 i następnym z roku 1947 Dziennik podaje, iż niektóre z wybudowanych w Sitka statków dotychczas jeszcze używane są przez żeglugę na Oceanie Wielkim.

Po sprzedaży Alaski Stanom Zjednoczonym wszystkie wy- szczególności gałęzie przemysłu przetwórczego zaczęły upadać,

a większość z nich zupełnie znikła. W roku 1939, podług ostatniego spisu przemysłu, Alaska posiadała 230 przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego. Z pośród pracujących w tych dziedzinach przemysłu 5467 robotników - 4736 robotników zajętych było w przemyśle rybnym, 312 w tartakach i obróbce drzewa, 151 w drukarniach, 81 w piekarniach i t.d. W istocie Alaska obecnie prawie nie posiada przemysłu przetwórczego, z wyjątkiem przedsiębiorstw zajmujących się przygotowaniem ryby do wywozu.

Nikt nie myśli o uprzemysłowieniu Alaski. Więcej, - wszystko się robi, aby nie dopuścić do uprzemysłowienia Alaski, ponieważ kapitaliści miasta Seattle zainteresowani są w tym, aby zaopatrywać Alaskę i pokrywać jej potrzeby wyrobami Stanów Zjednoczonych Ameryki.

L u d n o ś ć: Podług istniejących w literaturze danych było w Alasce: Rosjan - w roku 1836 -- 730 a w r. 1870 - 483 osoby, a kreolów /rezultat skrzyżowania Rosjan z tubylcami/ 1142 wzgl. 1426 osób. Liczba ludności tubylczej /Indjan, Eskimosów i Aleutów/ wynosiła w r. 1870 -- 26.843 osoby.

Badacz kraju Iwan Pietrow, kreol, starał się ustalić dokładniej liczbę ludności w roku 1880. Odwiedził osobiście wiele dzielnic kraju. O innych zbierał dane za pośrednictwem kleru i innych mieszkańców miejscowych. Od tej pory spis ludności Alaski przeprowadzany był co 10 lat, jednocześnie ze spisem ludności w Stanach Zjednoczonych. Spis ten miał wszakże tylko wartość orientacyjną. Po raz pierwszy specjalny spis w Alasce przeprowadzony był w r. 1929 /zamiast 1930-go/. Powtórzony był w roku 1939. Spis danych o ludności Alaski podaje następująca tablica:

lata:	1880	1890	1910	1920	1929	1939
Białych .....	392	4298	36.400	27.883	28.640	39.170
Tubylców .....	29.786	23536	20.331	26.558	29.983	32.458
Innych .....	3.248	4223	2.625	595	655	896
Razem	33.426	32.052	64.356	55.036	59.278	72.524

Wówczas kiedy Alaska należała jeszcze do Rosji charakterystycznym zjawiskiem było mieszanie się Rosjan z tubylcami. Świadczy o tym fakt, że mieszana ludność kreolska liczebnie przewyższała ludność rosyjską. Po zakupieniu Alaski przez Stany Zjednoczone Ameryki zaludnienie tubylcze stało się objektem dyskryminacji rasowej. Polityka separacji rasowej i dyskryminacji tubylców prowadzoną jest dotychczas. Kuehnelt-Leddihn pisze: "Przeprowadzoną jest ścisła socjalna dyskryminacja tubylców; małżeństwa mieszane są obecnie rzadkością".

Polityka dyskryminacji rasowej doprowadziła do wymierania tubylców. Tuberkuloza i inne choroby rozpowszechniły się szeroko pomiędzy nimi. W latach 1926-1930, przy pozornej równości białego z tubylcem, liczba zgonów pomiędzy białymi wynosiła 1704, a pomiędzy tubylcami 2767. Od tego czasu sytuacja się nie polepszyła. Tuberkuloza tak jak dawniej jest biczem ludności tubylczej.

Przeprowadzane oceny i spisy ludności wykazują, że w ciągu 80-cio letniego rozwoju Alaski, od chwili jej sprzedaży Stanom Zjednoczonym liczba ludności tubylczej nie wykazała wzrostu, trzymając się blisko trzydziestu tysięcy. Podług danych ostatniego spisu ludności w roku 1939-m było w Alasce 15.576 eskimosów, 11.283 indian, oraz 5599 aleutów. Pomiedzy ostatnimi było dużo kreolów. Aleuci przeważnie są wyznania prawosławnego i sami nazywają się "ruskije".

W czasach obecnych zaczynają już rozumieć w Stanach Zjednoczonych, że dyskryminacja i wymieranie tubylców w silnym stopniu hamują ekonomiczny rozwój kraju. W przewodniku po Alasce, wydanym w roku 1940-m, zaopatrzonym w przedmowę gubernatora Alaski, autor przewodnika H.Colby, cynicznie oświadcza: "Rozpatrując sprawę bez sentymentalizmu, należy przyznać, że tubylec Alaski stanowi wartość, zasługującą na ochronę nie tylko ze względu na niego samego, ale również ze względu na dobrobyt terytorium".

Jednak i po tego rodzaju wyznaniach nie nastąpiły istotne zmiany w położeniu tubylców.

Przypływ "białej" ludności ze Stanów Zjednoczonych do boom'u klondajskiego był nieznaczny. Gorączka złota spowodowała przypływ wielkiej masy poszukiwaczy łatwych zysków. Jednak przypływ ten nie był trwałym. W latach boom'u klondajskiego

w mieście Skagway było prawie 30 tys. mieszkańców, wkrótce jednak nie pozostało nikogo z nich. W roku 1940 miasto posiadało tylko 634 mieszkańców. W roku 1900 w mieście Nome, w związku z gorączką złota, która objęła sąsiednie okolice, liczba mieszkańców wynosiła 12,5 tysięcy. W roku 1920 w mieście pozostało tylko 852, a w roku 1939 - 1559 mieszkańców.

Likwidacja przemysłu miedziowego doprowadziła do wyludnienia w rejonie rzeki Miedzianej.

Charakterystyczne jest, że nawet rozwój na szeroką skalę lotnictwa na Alasce wywołał niektóre skutki ujemne. H. Tichy, autor niemieckiego dzieła o Alasce, wskazuje na fakt, że dawniej wzdłuż szlaków podróży saniami, co 30-50 km były rozmieszczone chaty przydrożne. Miejscowa ludność czerpała zyski z obsługiwanego podróżnych i ich psów. Awiacja całkowicie zabiła to rzemiosło. Na północ od Nome i w innych częściach kraju rzucają się w oczy ruiny wzdłuż dróg. "Jak wszędzie na świecie" - twierdzi autor - "mechanizacja życia powoduje przewroty ekonomiczne". Istotnie, w świecie kapitalistycznym zawsze tak bywa.

Ogólna liczba ludności "białej" na Alasce, według ostatniego spisu, wynosiła 39.170 osób. Poza tym w czasie lata do Alaski przybywa około 35 tys. osób, w tej liczbie 15-20 tys. robotników sezonowych. Jednak ludność, objęta spisem, składała się w poważnym stopniu z osób, przybyłych do Alaski tylko na pobyt tymczasowy. Wynika to choćby z faktu iż wśród ludności białej liczba mężczyzn /25.595/ dwukrotnie przewyższa liczbę kobiet /13.575/.

Głównym rezultatem przeszło 80-cioletniego rozwoju Alaski po jej sprzedaży - to wymieranie tubylczej ludności i brak jakiegokolwiek stałego przypływu ludności z zewnątrz.

Alaska obejmuje olbrzymi obszar 1,5 milj. km<sup>2</sup>. Wyjątkowo duże i różnorodne są jej bogactwa naturalne.

Obwód Murmański jest 11 razy mniejszy od Alaski, lecz jego ludność, która wynosiła w roku 1913 tylko około 11 tys. osób, osiągnęła w roku 1939 według spisu 291 tys. to jest cztery razy więcej niż w Alasce. Nawet republika Jakucka, najsłabiej zaludniona część Z.S.S.R. była w r. 1939 trzykrotnie gęściej zaludniona niż Alaska.

Największe miasta Alaski - Ketchikan i Juno - posiadały według spisu w r. 1939 po 6 tys. ludności. W istocie były to większe

osady, a nie miasta.

Wojna przyczyniła się do wyjątkowego rozrostu miasta Anchorage, które stało się pierwszym miastem Alaski. Liczba ludności tego miasta osiągnęła 15 tys. osób /!/. W mieście Anchorage znajduje się główna kwatera wojennego dowództwa. W bliskości tego miasta znajduje się główna baza wojenna - port Richardson i nowy port Wittyear, końcowy punkt kolei żelaznej na Alasce. Poprzednio krańcowym punktem kolei żelaznej było miasto Seward. W czasie drugiej wojny światowej władze wojskowe, obawiając się, że Seward nie jest zabezpieczone od ataku, stworzyli nowy punkt krańcowy - Wittyear w głębi zatoki księcia Williama.

Co do charakteru rozrostu miasta Anchorage niejakię pojęcie dają następujące wskazówki E.R. v. Kuehnelt-Leddihn'a: "Jednym z podstawowych zagadnień w Anchorage jest wielkie pijaństwo /w mieście jest około 62 winiarni/ oraz prostytucja. Oba te fakty do pewnego stopnia są czynnikami, towarzyszącymi wojnie, jednak pijaństwo zawsze odgrywało poważną rolę w zimnych krajach północnych, zaś prostytucja jest nieodłączną od kresowej cywilizacji". Autor jednak zapomniał dodać, że mowa jest o kapitalistycznej "cywilizacji".

W geograficznej i ekonomicznej literaturze wielokrotnie starano się oceniać "pojemność" obszaru Alaski. Alfred Brooks na przykład obliczał, że ludność Alaski może osiągnąć liczbę 10 milionów. Jednakże wszelkie tego rodzaju oceny nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Rząd Stanów Zjednoczonych do ostatnich czasów nie przedsięwziął żadnych realnych kroków w celu zaludnienia Alaski. W roku 1944 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych St. Zjedn. prosiło o asygnowanie 3860 tys. dolarów na zbadanie Alaski z punktu widzenia możliwości osiedlenia w niej zdemobilizowanych. Izba Reprezentantów odmówiła. W roku 1945 Ministerstwo prosiło choćby o 1072 tys. dolarów, a w r. 1946 tylko o 20 tys. dolarów. Ale Izba Reprezentantów odmówiła w obydwóch wypadkach.

Gubernator Alaski Grewning i inni przedstawiciele władzy wielokrotnie uprzedzali ludzi, że w Alasce życie nie jest takie łatwe i aby tam nie jeździli. Autor jednej z najnowszych książek o Alasce, E.A. Herron, pisze: "Problemat Alaski nie polega na przyciągnięciu tam ludzi, a na tym, aby utrzymać tych, którzy już pojawili się na widowni".

Kilka wniosków.

Faktyczne dane o ekonomicznym rozwoju Alaski dowodzą przede wszystkim rabunkowego wyciskania naturalnych bogactw tego kraju. Brak systematycznych i wszechstronnych badań. Zaczyna się badać jedynie te bogactwa naturalne, których eksploatacja przy obecnej sytuacji rynkowej gwarantuje uzyskanie dodatkowych zysków. Gdy tylko śmietana zostanie zebrana /co przy rabunkowej gospodarce następuje bardzo szybko/, albo gdy sytuacja na rynku się zmienia, kapitał się wycofuje, a odnośna dziedzina zostaje porzucona.

Tubylcza ludność wymiera. Stałego przypływu ludności znikąd nie ma. Kraj istotnie pustoszeje.

Wszystkie wyżej wspomniane fakty tłumaczą się interesami stosunkowo nielicznych firm, należących do kapitalistów Stanów Zjednoczonych. Te ostatnie patrzą na Alaskę jedynie jako na obiekt eksploatacji.

W r. 1935 M.Müller pisał: "Amerykański północny zachód charakteryzuje typowo trustowa kolonizacja. Wyciska ona olbrzymie bogactwa z kraju, ale samemu krajowi przynosi mało szczęścia".

Amerykanin O.W.Freeman również konstatuje: "Teraz, jak i dawniej, Alaska stanowi kraj eksploatacji". Nawet minister Spraw Wewnętrznych St.Zjedn.Croog zmuszony jest przyznać: "Alaska w ciągu wielu lat cierpiała na skutek tego, co istotnie stanowi system kolonialny. To pobudzało eksploatację bogactw naturalnych Alaski w czasie, bez odpowiedniej społecznej i ekonomicznej korzyści dla tego kraju".

Wszystkie obiektywne studia nie są w stanie ukryć olbrzymiej różnicy między wszechstronnym ekonomicznym rozwojem północnych krajów Z.S.S.R. i Alaską. Kanadyjski pisarz P.H.Godsell pisze: "Syberia, kraj mniej wyposażony w bogactwa naturalne, również była zaniedbana i nie rozwijała się za czasów caryzmu i pozostała taką do chwili, dopóki rząd radziecki nie rozpoczął intensywnych badań, mających na celu odkrycie i określenie nie tylko jej ukrytych bogactw, ale również wynalezienie sposobów, umożliwiających przekształcenie źródeł potencjalnych na bogactwo fizyczne. W dzielnicach, posiadających ten sam klimat co Alaska i północno-Zachodnia Kanada, Sowiety do chwili obecnej stworzyły olbrzymie wytwórnie sprzętu górniczego, taboru kolejowego,



silników i motorów lotniczych; trzy jedynie miasta na Dalekim Wschodzie - Chaharowsk, Ułan-Ude i Komsomolsk posiadają wielokrotnie liczniejszą ludność niż cała Alaska, Youkon i północno-zachodnia Kanada. Związek Radziecki niewątpliwie wskazuje Kanadzie i Stanom Zjednoczonym drogę do opanowania ich własnych regionów subarktycznych.

Godsell nie może zrozumieć tego, że przywileje Syberii Radzieckiej są przywilejami ustroju socjalistycznego. On poważnie wierzy w to, że Alaska w warunkach kapitalistycznych będzie mogła uzyskać analogiczne rezultaty. Godsell rysował powojenne perspektywy Alaski w barwach tęczy, pisząc:

"Po wojnie Alaska przyciągnie farmerów z suchych okręgów Kanady i Stanów Zj. Ameryki, lasy jej przyciągną drwali z wybrzeży zachodnich, inżynierów i techników ze wschodu. Zahuczy ona robotą, przemysłem i handlem. Lasy Alaski pokryją trzecią część zapotrzebowania Ameryki na papier gazetowy, bez wyczerpania ich zasobów drzewa. Łosoś oraz inne ryby staną się główną gałęzią jej ekonomiki; będzie się dobywać złoto, futra będą wysyłane na rynek światowy, a oprócz tego powstaną nowe poważne gałęzie górnictwa, oparte o odkryte już pokłady węgla, ropy naftowej, niklu, ołowiu i azbestu".-

Prognozy te na niczem nie są oparte. Już pierwsze lata powojenne wykazały ich nonsens. Jediną dziedziną przemysłu robiącą postępy w Alasce to budownictwo wojenne. Sfery militarne St. Zj. A. przypisują Alasce ogromne znaczenie strategiczne.

W roku 1948 opracowano pięcioletni plan rozwoju Alaski, wykonanie którego wymagało asygnowania 1,2 miljarda dolarów z funduszy federalnych St. Zj. A. Na łamach pisma "Alaska Life" Lockwood, autor artykułu "Nowa era Alaski", pisze otwarcie o wojennym charakterze tego tak zwanego planu: "Obrona narodowa - jest głównym rozdziałem planu pięcioletniego i siły wojskowe wykonują go urzeczywistniając program 1,2 miliardowy". - Na pierwszy rok Kongres St. Zj. A. asygnował już na ten cel 200 milionów dolarów. Większa część tej sumy obracaną jest na cele budownictwa wojskowego jako to: pasy startowe betonowe dla myśliwców, stojanki betonowe na lotniskach dla ciężkich bombowców i t.d. Na drugim miejscu stoi budowa dróg, mająca również znaczenie wojskowe. Na ten cel wyasygnowano 40 do 50 milj. dolarów. Na rozwój górnictwa wyasygnowano 8 milj. dolarów. Fundusze te obracane są

na poszukiwanie pokładów ropy naftowej w okolicach przylądka Barrow oraz na poszukiwanie strategicznie rzadkich metali, jako to: ołowiu, wolframu, chromu, rtęci i platyny. Na rozwój przemysłu rybnego wyasygnowano tylko 1 milj. dolarów, na rozwój fabrykacji celulozy i papieru oraz innych dziedzin przemysłu 150 tysięcy d. zaś na przygotowanie kolonizacji rolniczej - 40 tys. dolarów.

Struktura "planu pięcioletniego" jest wysoce pouczającą - setki milionów przeznaczają się na budownictwo wojskowe a dziesiątki tysięcy na rozwój rolnictwa. Ta struktura przewidzianych wydatków dowodzi, że urzeczywistnienie projektowanego budownictwa wojennego nie zmieni struktury ekonomiki Alaski, zupełnie tak samo, jak nie zmieniała się ona podczas trwania drugiej wojny światowej.

Twórcy planu pięcioletniego spodziewają się, że w wyniku jego realizacji staże zaludnienie Alaski się po trzy, osiągając cyfrę 200 do 300 tysięcy osób. Cyfra ta sama w sobie jest nieznaną. Ale i ta perspektywa nie zasługuje na poważną uwagę, ponieważ "plan pięcioletni" nie obejmuje podstawowych dziedzin ekonomiki Alaski, nie mówiąc już wcale o tym, że planowanie gospodarstwa w ustroju kapitalistycznym jest wogóle niemożliwe.

Kapitalizm jest bezsilny w dziele zaludnienia rozległych obszarów północy i opanowania ich bogactw przyrodzonych. Alaska jest najlepszym tego dowodem. Imperializm północno-amerykański zainteresowany jest jedynie w tym, aby wyzyskać Alaskę jako odskocznię dla realizacji swoich awanturniczych planów.

#### L i t e r a t u r a :

- Doncz-Osmołowski, A.: Alaska carskaja - Alaska amerikanskaja. Sowieckoje Krajewiedienje, 1936, Nr 9. - Hirszfild A.: O roli SZSA w organizacji antisowieckoj interwencji w Sibiri i na Dalkien Wostokie. Woprosy Isterii, 1948, Nr 8. --- Gubkin, I.M. i S.P. Kicielew: Mirowyje nieftianyje miestorożdienja. M.-Ł., 1934. --- Łamaki W.: Alaska, Bolszaja Sowieckaja Encikłopedja. t.2, M., 1926. --- Alaska, Washington, 1945 /U.S. Dep. of the Interior/. --- Annual Report of the Governor of Alaska. Washington, 1937. /U.S. Dep. of Int. Geol. Survey/. --- The Mineral Industry of Alaska in 1935. Washington 1937. --- Minerals Yearbook, 1944. Washington 1946. - /U.S. Dep. of Int. Geol. Survey/. Mining Yearbook. London, 1948. --- Colby, M.: A Guide to Alaska, New York, 1940. --- Freeman, O.W.: Alaska - /The American Empire. A study of the outlying territories of the United States. Chicago, 1941/. Freeman, O.W.: Salmon Industry of the Pacific Coast. Economic Geography, 1935, N.2. --- Godsell,

P.H.: The Romance of the Alaska Highway. Toronto, 1945.----  
Griffin, H.: Alaska and the Canadian Northwest. New York, 1944.---  
Herron, E.A.: Alaska. Land of to-morrow. New York 1947.---  
Kuehnelt - Leddihn v.E.R.: Cities and towns of Alaska. Geo-  
graphical Review, 1946 N 2.---- Lemaire, E.L.: Alaska, La Nature,  
1948, Nr.Nr:3154, 3155.---- Lockwood, C.: Alaska's new era. Alaska  
Life, 1948 Nr 9.---- Martin, H.H.: Fisheries of the North Pacific.  
/The Pacific Northwest; A regional human and economic survey of r-  
sources and development. New York, 1942/.,--- Merriam, W.E.: Some  
recent trends in alaskan commerce. Economic Geography, 1938, Nr 4.---  
Müller, M.: Koloniale Wirtschaft und Besiedlung des subarktischen  
Westens von Nord Amerika. Leipzig, 1935. ---- Nickols, A.: Alaska,  
a History under United States rule. Cleveland, 1924.---- Smith,  
J.R., Phillips, M.O.: North America, New York, 1940. ---- Stefan-  
sson, E.: Here is Alaska, New York, 1943.---- Tichy, H.: Alaska,  
Ein Paradies des Nordens. Leipzig, 1939. ---- Alaskan exploration  
makes steady progress. World Petroleum, 1948, February.----  
Morgan, M.: Bridge to Russia. These amazing Aleutians. N.Y., 1947.---  
Landberg, F.: 60 Siemiejstw Ameriki.M., 1948.----

---

Tłomaczył: Jerzy LOTH.

W. I. Włodawiec.

Wulkany Związku Radzieckiego.

Geografiz.1949, 162 mapki.

Pomiędzy różnorodnymi zjawiskami przyrody naszego kraju, wulkanizm zajmuje miejsce specjalne. Dopiero od niedawna rozpoczęto systematyczne badanie wulkanów oraz działalności wulkanicznej i tworzy się nowa obszerna literatura, poświęcona tym zagadnieniom. W.I.Włodawiec, jeden ze specjalistów wulkanologów - w książce swojej "Wulkany Związku Radzieckiego" podaje pierwszy systematyczny przegląd różnorodnych form występowania działalności wulkanicznej w granicach naszego kraju.

Książka rozpoczyna się wstępem, w którym zagadnienie wulkanizmu oraz charakterystyka wulkanów rozpatrywana jest w zarysach ogólnych. Autor ogranicza się do opisanie przyrody magmy i możliwych przyczyn wulkanizmu, opisuje typy działalności wulkanów i zwięźle charakteryzuje morfologię wulkanów. Oświetla też przyrodę gejzerów oraz źródeł gorących. Następnie opisuje rozpowszechnienie działalności wulkanicznej w Z.S.R.R. Opis historii badań wulkanizmu w Związku Radzieckim wydzielony jest w oddzielny rozdział. Zaznaczono, iż badania wulkanów zapoczątkował S.P. Kraszeninnikow swoim opisem wulkanów Kameczatki. Systematyczne badania wulkanologiczne prowadzone były na stałe począwszy od roku 1935 na stacji wulkanologicznej Akademii Nauk Z.S.R.R.

Następuje opis współczesnej działalności wulkanicznej. Zaczyna się on opisem wulkanów Kameczatki; dano szczegółowy opis obecnie działających wulkanów Kameczatki, których, według danych autora, istnieje obecnie 13, natomiast przygasających - 9, a wygasłych - 158. Charakterystyka wulkanów Kameczatki jest dana na podstawie nowych badań; szczegółowo opisane są poszczególne wybuchy; podano również schematy rozwoju lepiej zbadanych wulkanów. Dzieło jest ilustrowane dobrze wykonanymi fotografiami i rysunkami.

Dotychczas nie było w literaturze geograficznej tak szczegółowego i systematycznego opisu wulkanów Kameczatki.

Po omówieniu współczesnej działalności wulkanicznej na Kamczatce następuje opis gejzerów i gorących źródeł. Bardzo interesującym jest opis wulkanów błotnych na Kamczatce, o których do ostatnich czasów wiedziano bardzo mało.

Po przedstawieniu działalności wulkanicznej na Kamczatce, autor przechodzi do opisu wulkanów na wyspach Kurylskich. Na wyspach tych naliczono do 100 wulkanów, z czego 38 jest czynnych. Najprzód opisane są czynne wulkany wysp Kurylskich, następnie zaś wulkany podwodne i przygasłe. Wygasłe wulkany wysp Kurylskich odznaczają się wielką różnorodnością typów morfologicznych, z których każdy opisany jest na podstawie kilku wulkanów. Rozdział ten jest zakończony krótkim opisem gorących źródeł wysp Kurylskich.

Następny rozdział poświęcony jest działalności wulkanicznej w niedawno minionych okresach geologicznych. W rozdziale tym opisane są procesy wulkanizmu na Kaukazie i Zakaukaziu, w kraju Przybajkalskim i Zabajkalskim oraz w środkowej części północno-wschodu Z.S.R.R. Przegląd wulkanicznej działalności kończy się opisem niedawnej działalności wulkanicznej na Dalekim Wschodzie.

Następnie autor podaje krótki przegląd dawnej działalności wulkanicznej w rozmaitych częściach naszego kraju, począwszy od półwyspu Kolskiego i wysp Arktyki, a kończąc na Sachalinie i wyspach Komandorskich. Rozdział ten jest ilustrowany interesującym schematem rozmieszczenia w Z.S.R.R. dawnego wulkanizmu rozmaitego wieku geologicznego, daje wspaniałe wyobrażenie o rozległych obszarach wulkanicznych w przeszłości geologicznej.

W granicach Z.S.S.R. ogólny obszar zajęty produktami dawnej działalności wulkanicznej obejmuje według obliczeń autora przestrzeń 2.926.300 km<sup>2</sup>, co stanowi około jednej siódmej części powierzchni całego terytorium Z.S.R.R. W.I. Włodawiec zaznacza w zakończeniu swego dzieła, że ta olbrzymia przestrzeń naocznie potwierdza siłę, potęgę i rozprzestrzenienie wulkanicznej działalności na olbrzymich obszarach naszego wielkiego kraju.

Książka kończy się krótkim spisem najważniejszej literatury na temat współczesnej i dawnej działalności wulkanicznej na obszarach Z.S.R.R.

Bardzo ciekawe są mapy, dołączone do książki; dano na nich obraz rozmieszczenia wulkanów na Kamczatce i wyspach Kurylskich;

na mapach oznaczone są wulkany czynne, wygasające i wygasłe, przy czym podano ich nazwy.

Na diagramie podano rozwój działości wulkanicznej w granicach Związku Sowieckiego, w rozmaitych okresach dziejów geologicznych, w poszczególnych dzielnicach. Naocznie przedstawiony jest rozwój wulkanizmu w Z.S.S.R. na całej długości dziejów geologicznych. Książka napisana jest ciekawie, co czyni ją jednakowo dostępną zarówno dla specjalistów, jak i dla szerokich kręgów czytelników. Wydaniem tej książki wypełnia się ważna luka w naszej literaturze geograficznej, przy czym staje się znaną jedna z interesujących osobliwości naszego kraju - jej dawny i współczesny wulkanizm.

D.G. Panow.

Przełożył: Jerzy LOTH.

N. N. Karłow

Dno morskie pod korytem Dniepru.

Latem r. 1948 przy wykonywaniu robót kesonowych w korycie Dniepru pomiędzy brzegiem prawym a W.Komsomolską w pobliżu parku im. Szewczenki w Dniepropietrowsku, pod warstwą aluwialnych i fluwioglacjalnych pokładów czwartorzędnych, w rzece na głębokości około 10 m. poniżej poziomu wody napotkano sześciometrowej grubości warstwę szarych i zielonkawych piasków glaukonitowych luźno zalegających wgłębienie podłoża krystalicznego na denudowanej powierzchni kaolinów pierwotnych. Piaski glaukonitowe obfitowały w nader bogatą i różnorodną faunę morską dolno-oligocenską, składającą się z Pelecypoda, Gastropoda, Corallia, Bryozhita, Foramenifera i zębów rekinów.

Znalezione tu szczątki organiczne, szczególnie muszle mięczaków, wyróżniają się wyjątkowo dobrą konserwacją, co świadczy o sprzyjających warunkach. Skład faunistyczny zbliżony jest do składu opisanego przez N.A.Sokołowa znaleziska w Mandrykówce. W składzie tym przeważają przedstawiciele rodzajów z Pectunculus,

Venericardia, Astarte, Natica, Turritella, Pleurotoma i Clavatulula, których współcześni przedstawiciele zamieszkują morza płytkie, często w pasie przybrzeżnym. O płytkości basenu, który zamieszkiwały znalezione mięczaki, świadczą również liczne odłamki koralu i mszywieców oraz ogólny zespół mikrofauny, zawierający nummulity, dyskocykliny i operkuliny. Z kręgowców znaleziono zęby rekinów z rodzajów Lanina i Odontaspis oraz trudne do określenia systematycznego kręgi Teleostei.- Płytkość morza potwierdza również obecność wśród piasków glaukonitowych dość dużych słabo oszlifowanych odłamków kwarcowych, pochodzących z pobliskiego brzegu.

Opisane znalezisko jest tym cenniejsze, że fauna oligoceńska w tak dobrym stanie zachowania spotyka się niezmiernie rzadko na całym południu Z.S.R.R.

Bibliografia. 1/ W.S. Słodkiewicz. Nickotoryje nowyje dannyje po stratigrafii južno-russkogo paleogena. Izv. Geolog. Komiteta, t. 46 Nr 8, 1927. - 2/ W.P. Słodkiewicz. Fauna pelecypodjužno-russkogo paleogena. Cz. I. Trudy Gławn. geol.-razwiedocznego uprawlenija W.S.N.E.-S.S.R. zesz. 89. 1932.-- 3/ W.S. Słodkiewicz. Fauna mollusków Mandrikowski. Trudy wsiesojuznogo Geol.-razwiedocznego objedinenija, zesz. 258, 1933.- 4/ N.A. Sokołow. Niznietrietiecznyje ottkożenija jużnoj Rossii. Fr. Geol. Komiteta, t. IX. N. 1 1893.-- N.A. Sokołow. Fauna glaukonitowych pieskow Jekatierinoskowskogo żeleznodorożnogo mosta. Fr. Geol. Kom. t. IX. Nr. 3. 1894.- 6/ N.A. Sokołow. Fauna mollusków Mandzikowski. Fr. Geol. Kom. nowaja siera, wyp. 18. 1905.

/"Priroda" czas. Akademii Nauk.

Z.S.S.R. Nr 2 z r. 1950/

Streścił P. Ordyński.

P. P. Choroszych.

Niezbadane jaskinie wybrzeża Rz. Biełaja.

Na brzegach rz. Biełaja /lewy dopływ Angary/ w Syberii Środkowej znajduje się kilka niezbadanych jaskiń naturalnych, położonych w pokładach skał wapiennych.

Szczególne zainteresowanie budzi jaskinia, położona na prawym brzegu rzeki w pobliżu wsi Szokmuszyno. Jaskinia ta posiada obszerną grootę o ścianach gładkich i wilgotnych. Dno groty jest płaskie. Wąskie wejście pokrywają krzaki. Mieszkańcy wsi znaleźli w grocie kości licznych zwierząt i kawałki narzędzi kamiennych ze śladami ~~żelaznych~~ prymitywnej obróbki. Na ścianach zachowały się stare napisy w j. rosyjskim i innych.

W biegu środkowym rzeki Biełaja przy ujściu rz. Onot znaną jest grota w skałach nadbrzeżnych. Według opowiadań mieszkańców okolicznych w grocie tej dawniej znajdowane były kawałki srebra i nefrytu.

Grota położona przy ujściu rz. Biełaja obok osiedla Badaj zamieszkaną była przez człowieka przedhistorycznego, znajdując się w niej bowiem kości różnych zwierząt i odłamki ceramiki z okresu neolitycznego. W pobliżu tej groty na brzegu lewym tejże rzeki w 1925 r. N. P. Popow wykrył ślady stanowiska człowieka neolitycznego. Ponieważ resztki naczyń glinianych znalezione na terenie stanowiska są identyczne z odławkami ceramicznymi w jaskini, zachodzi przypuszczenie, że grota ta służyła jako schronisko dla mieszkańców stanowiska.

Niewielka grota znajduje się na lewym brzegu rz. Biełaja powyżej wsi Bielskoje w skale wapiennej na wysokości 10-12 m. nad poziomem rzeki. Jaskinia ma kształt niegłębokiej otwartej niszy długości 2,5 m., szerokości 1,5 m. i wysokości do 3 m. Ściany groty są silnie zakopcone. Na dnie znajdują się kości drobnych gryzoniów. Należy przypuszczać, że dawniej grota była większa, lecz część jej uległa zawaleniu. Na skale wapiennej obok groty znajdują się rysunki z wczesnej epoki żelaza, które przedstawiają figurę człowieka, byka, węża, dwa półkole i różne



znaki. Niżej grotty na tarasie brzegowym znajduje się stanowisko epoki neolitycznej, gdzie znaleziono narzędzia kamienne, gliniane skorupy z ornamentacją i ślady ogniska.

Kilka niezbadanych grot znajduje się również w skałach nadbrzeżnych rz. Angary niżej ujścia rz. Biełaja.

"Priroda" czasopismo Akademii Nauk.  
Z.S.R.R. Zesz. 4 z r. 1950.

Tłumaczył: P. Ordyński.

